

Sygn. akt V AGa 139/18

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 listopada 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Teresa Karczyńska - Szumilas

Sędziowie: SA Anna Daniszewska

SO (del.) Leszek Jantowski (spr.)

Protokolant: starszy sekretarz sądowy Joanna Makarewicz

po rozpoznaniu w dniu 20 listopada 2018 r. w Gdańsku

na rozprawie

sprawy z powództwa R. S.

przeciwko A. L.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w T.

z dnia 4 grudnia 2017 r., sygn. akt VI GC 208/13

1. oddala apelację;

2. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

SSO (del.) Leszek Jantowski SSA Teresa Karczyńska – Szumilas SSA Anna Daniszewska

Na oryginale właściwe podpisy.

Sygn. akt V AGa 139/18

## UZASADNIENIE

Powód R. S., prowadzący działalność gospodarczą pod firmą (...) w P. wniósł o zasądzenie od pozwanego A. L., prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą Przedsiębiorstwo (...) A. L. w M. kwoty 108.660,00 zł z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz z kosztami procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazał, że zamówił u pozwanego automatyczną linię pakującą ziemniaki 2,5 kg. Urządzenie od samego początku sprawiało problemy. Osiągnięto wydajność na poziomie 400 op./godz. przy zakładanej minimalnej 700 op./godz. Problemem okazała się nie tylko kilkukrotnie niższa wydajność, ale także niszczenie worków foliowych, uszkodzenie towaru, nadmierne przepalania drutu zgrzewającego oraz zbyt mała lub zbyt duża waga ziemniaków

zapakowanych do worków. Zdaniem powoda urządzenie nie spełniało umówionych kryteriów a tym samym jego cena powinna zostać obniżona. Powstały także koszty związane ze stratami materiałowymi: uszkodzone opakowania foliowe, uszkodzone ziemniaki. Ponadto nieprawidłowe działanie maszyny i naprawy powodowały przestoje. Na dochodzoną łączną kwotę 108.660,00 zł składały się:

- kwota 12.000,00 zł z tytułu kosztu zniszczonej folii,

- kwota 6.000,00 zł z tytułu kosztu przestojów,

- kwota 90.000,00 zł z tytułu obniżenia ceny urządzenia (netto) wyliczona proporcjonalnie jako stosunek zakładanej wydajności opakowań/minutę do rzeczywistej oraz kwota 660,00 zł z tytułu kosztów związanych ze sporządzeniem prywatnej opinii rzeczoznawcy.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa.

W toku postępowania powód sprecyzował żądanie pozwu wskazując, iż żąda od pozwanego zapłaty:

1) należności w kwocie 29.500,00 zł z tytułu obniżonej wartości zakupionego urządzenia, na którą składają się: kwota 26.700 zł (210.000 zł – 183.300,00 zł) plus koszt zakupu nowego podajnika od pozwanego, tj. kwota 2.800,00 zł netto plus odsetki ustawowe od całej kwoty od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty,

2) należności z n/w tytułów wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty:

a) kwota 660,00 zł z tytułu wydania opinii przez rzeczoznawcę,

b) kwota 5.077,80 zł z tytułu poniesionych dodatkowych kosztów robocizny wynikających z sortowania wadliwych opakowań z ponownym załadunkiem towaru, itp.,

c) kwota 13.015,00 zł z tytułu zniszczonej folii,

d) kwota 3.102,60 z tytułu kosztów wynagrodzeń pracowników za przestoje,

e) kwota 21.819, 31 zł z tytułu szkody za przeważony towar.

W związku z powyższym powód wskazał, że łączna dochodzona przez niego należność główna wynosi kwotę 73.174,71 zł.

Ponadto powód wskazał, że żąda od pozwanego zapłaty:

3) odsetek ustawowych od kwoty 63.300,00 zł od dnia następnego od daty zakupu urządzenia, tj. od dnia 15 marca 2011 r. do dnia 17 sierpnia 2011 r, tj. do dnia zamontowania nowego podajnika, zwiększającego wydajność urządzenia do wielkości wyliczonej przez biegłego.

Na rozprawie w dniu 6 listopada 2017 r. pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczeń powoda oraz zarzucił, iż powód nie wykazał aby osoba podpisująca za fundusz leasingowy umowę cesji wierzytelności była skutecznie umocowana . Pozwany kwestionował legitymację czynną powoda.

Wyrokiem z dnia 4 grudnia 2017 r. Sąd Okręgowy w T.:

I. zasądził od pozwanego A. L. na rzecz powoda R. S. kwotę 46.474,71 zł (czterdzieści sześć tysięcy czterysta siedemdziesiąt cztery złote siedemdziesiąt jeden groszy) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 30 sierpnia 2013 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dna 01 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty,

II. oddalił powództwo w pozostałej części,

III. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 8.502,15 zł (osiem tysięcy pięćset dwa złote piętnaście groszy) tytułem kosztów procesu.

***Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach:***

Na podstawie umowy sprzedaży z dnia 10 marca 2011 r. powód R. S., prowadzący działalność gospodarczą pod firmą (...) w P., zakupił u pozwanego A. L., prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą Przedsiębiorstwo (...) w M., automatyczną linię pakującą ziemniaki 2,5 kg o numerze fabrycznym (...), rok prod. 2011. Cena zakupu w/w urządzenia wyniosła kwotę 210.000,00 netto, tj. kwotę 258.300,00 zł brutto.

Zakup przedmiotowego urządzenia został sfinansowany w oparciu o umowę leasingu operacyjnego z dnia 21 marca 2011 r. nr (...), zawartą przez powoda z (...) S.A. we W.. Pierwotnie pozwany wystawił w/w finansującemu fakturę pro forma z dnia 14 marca 2011 r., a następnie fakturę VAT nr (...) z dnia 2 czerwca 2011 r. Na podstawie pkt V ust. 18 ogólnych warunków umowy leasingu z chwilą zawarcia przez leasingodawcę umowy sprzedaży sprzętu z dostawcą (sprzedawcą) na leasingobiorcę tj. na powoda w niniejszej sprawie przeszły uprawnienia z tytułu gwarancji i rękojmi za wady sprzętu, przysługujące leasingodawcy względem dostawcy (sprzedawcy), za wyjątkiem uprawnienia do odstąpienia od umowy. Tym samym w celu dochodzenia przez leasingobiorcę roszczeń odszkodowawczych z tytułu rękojmi za wady, bądź gwarancji jakości użytkowanego sprzętu bezpośrednio od dostawcy (sprzedawcy) nie była wymagana dodatkowa cesja wierzytelności.

Zgodnie z warunkami umowy sprzedaży z dnia 10 marca 2011 r. sprzedawca tj. pozwany A. L. zobowiązał się do dostarczenia w terminie 12 tygodni od otrzymania zaliczki w/w maszyny o parametrach gwarantujących m.in.: zgrzewane folie PE o maks. szerokości 600 mm i długości do 400 mm oraz wydajność linii do 800 opakowań na godzinę (min. 700 op./godz.). Ponadto, umowa zapewniała 12-miesięczną gwarancję oraz serwis pogwarancyjny (w ciągu 2 dni od chwili zgłoszenia). Na zamawiającym ciążył obowiązek dostarczenia folii i produktów na próby urządzenia w terminie na 30 dni przed uruchomieniem urządzenia. Powód odebrał urządzenie w dniu 13 czerwca 2011 r.

Maszyna była przez kilka dni testowana w siedzibie powoda celem sprawdzenia jej stanu i właściwości. Próby maszyny odbywały się z udziałem pracowników pozwanego. Już na samym początku pojawiły się problemy związane z jej działaniem, maszyna raz działała, raz nie. W tym czasie urządzenie nie robiło takiej ilości worków z ziemniakami, jak zakładano w umowie. Maksymalna wydajność wyniosła ok. 200 op./h. Ponadto maszyna często przeważała - odważała 3 kg ziemniaków zamiast 2,5 kg. Powód wielokrotnie wzywał pozwanego do usunięcia wad i usterek technicznych urządzenia. Serwis pozwanego interweniował kilkudziesięciokrotnie, niestety bezskutecznie. Osiągnięto wydajność na poziomie 400 op./godz. przy zakładanej minimalnej 700 op./godz. Problemem okazała się nie tylko kilkukrotnie niższa wydajność, ale także niszczenie worków foliowych, uszkodzanie towaru (sortownik niszczył młode ziemniaki przeznaczone do pakowania, zdierał skórę, niszczone była folia, workiczki pękały na zgrzewie, etc.), blokowanie ziemniaków w tubusie, nadmierne przepalania drutu zgrzewającego oraz zbyt mała lub zbyt duża waga ziemniaków zapakowanych do worków. Polepszenie dokładności ważenia wydajności nastąpiło dopiero po odpłatnej wymianie podajnika taśmowego przez pozwanego, co miało miejsce w dniu 17 sierpnia 2011 r. W maju 2012 r. dokonano wymiany kłap, co podniosło wydajność do ok. 550-600 op./godz. Maszyna

nadal nie spełniała jednak założeń umowy, w szczególności co do umówionej wydajności 800 opakowań/godz. Powód wzywał pozwanego do usunięcia wszystkich zgłoszonych wad spornej linii pakującej.

Na skutek nieprawidłowej pracy przedmiotowej maszyny po stronie powoda powstały straty materiałowe. Uszkodzeniom ulegały nie tylko ziemniaki, ale również duże ilości folii, która nie nadawała się do ponownego użytku. Występowały także kilkugodzinne, a nawet kilkudniowe przestoje w pracy urządzenia związane z jego serwisowaniem.

W czerwcu 2012 r. rzeczoznawca majątkowy M. P. sporządził na zlecenie powoda prywatną opinię, w której wskazał następujące nieprawidłowości w pracy maszyny:

- konieczność zaangażowania dwóch pracowników do obsługi linii, podczas gdy linia miała być automatyczna;
- niska wydajność pracy;
- nadmiar ziemniaków na podajnikach taśmowych (nagromadzone piętrowo);
- zawijające się brzegi folii na kołnierzu automatu;
- niedokładne, przerywane i przepalane zgrzewy;
- niedokładne ważenie (+/- 400 gramów);
- częste przepalanie się drutu oporowego kanthalowego (średnio 1 dziennie);
- uszkodzanie ziemniaków przez sortownik;
- nierówne prowadzenie folii przez zespół przesuwu folii.

Maszyna, której wyprodukowanie powód zlecił pozwanemu nie była zgodna z zamówieniem z dnia 10 marca 2011 r. pod względem wydajności oraz dostarczonej przez pozwanego folii do pakowania. Pozwany zgodnie z treścią umowy miał dostarczyć folię PE o szerokości maksymalnej 600 mm, podczas gdy dostarczona przez niego do testów folia miała 610 mm szerokości. Ani w umowie, ani w dostarczonej powodowi dokumentacji nie sprecyzowano ponadto grubości folii, który to parametr miał istotne znaczenie z punktu widzenia jej wytrzymałości. Przyczynami nieprawidłowej pracy urządzenia były:

- nastawiona zbyt duża prędkość podajnika taśmowego;
- zastosowanie dozownika wagowego dwułokciowego, zamiast trójłokciowego co świadczy o nieuwzględnieniu podczas projektowania przepustowości dozownika wagowego i może być zakwalifikowane jako wada konstrukcyjna;
- nieprawidłowo nastawiona temperatura zgrzewania w pneumatycznej zgrzewarce opakowań (woreczków), która przyczynia się do osłabienia folii i w konsekwencji do pęknięcia woreczków.

Ponadto przyczynę niewłaściwej pracy maszyny mogły stanowić również występujące ziemniaki o dużych rozmiarach, tj. o średnicach dochodzących do 130

mm. Nie została także osiągnięta wydajność minimalna, nawet podczas normalnego cyklu pracy urządzenia.

Hipotetyczna indywidualna wartość rynkowa linii pakującej ziemniaki z uwagi na obniżenie jej parametrów w stosunku do parametrów zamawianych do czasu wykonania przeróbek maszyny przez pozwanego, tj. o wydajności 400 op./godz. wynosi kwotę 146.700,00 zł netto, natomiast hipotetyczna indywidualna wartość rynkowa tej linii z uwagi na obniżenie jej parametrów w stosunku do parametrów zamawianych po wykonaniu przeróbek polegających na zmianie podajnika, tj. o wydajności 600 op./godz. wynosi kwotę 183.300,00 zł netto.

W wyniku niewykonania przez pozwanego przedmiotowej maszyny w sposób zgodny z umową, po stronie powoda powstała szkoda materialna w łącznej wysokości 73.174,71 zł. Na szkodę tę złożyły się:

- kwota 29.500,00 zł z tytułu obniżonej wartości zakupionego urządzenia, w tym kwota 26.700 zł (210.000 zł – 183.300,00 zł) oraz kwota 2.800,00 zł netto z tytułu kosztów zakupu nowego podajnika od pozwanego;
- kwota 660,00 zł z tytułu poniesionych przez powoda kosztów wydania opinii prywatnej rzeczoznawcy;

- kwota 5.077,80 zł z tytułu poniesionych dodatkowych kosztów robocizny wynikających z sortowania wadliwych opakowań z ponownym załadunkiem towaru, itp.;

- kwota 13.015,00 zł z tytułu zniszczonej folii;

- kwota 3.102,60 zł z tytułu kosztów wynagrodzeń pracowników za przestoje;

- kwota 21.819,31 zł z tytułu szkody za przeważony towar.

Powód kilkakrotnie wzywał pozwanego do naprawienia szkody poprzez należyte wykonanie przedmiotu umowy i pokrycie strat wynikających z niepełnej sprawności maszyny, jednakże bezskutecznie. Pismem z dnia 11 grudnia 2012 r. powód zaważał pozwanego do próby ugodowej, w ramach której pozwany miałby zapłacić powodowi kwotę 108.000,00 zł, na którą składały się kwota 12.000,00 zł – koszt zniszczenia folii, kwota 6.000,00 zł – koszt przestojów i kwota 90.000,00 zł – obniżenie ceny urządzenia (netto) wyliczone proporcjonalnie jako stosunek zakładanej wydajności op./min. do rzeczywistej. Jednak próba ugoda nie przyniosła żadnych rezultatów.

W dniu 25 września 2017 r. powód jako cesjonariusz zawarł z (...) S.A. we W. jako cedentem umowę cesji wierzytelności do umowy leasingowej nr (...), gdzie w § 2 cedent przelał na rzecz cesjonariusza wierzytelność z tytułu szkody spowodowanej wadą spornej maszyny w wysokości 50 % wartości tej maszyny. Umowę za (...) Fundusz (...) podpisał kierownik D. (...) Zmian w Umowach Departamentu (...) Klienta - A. T..

Dalej Sąd Okręgowy wyjaśnił, że powyższy stan faktyczny ustalił w oparciu o dowody z dokumentów, dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu budowy maszyn oraz z opinii biegłego sądowego z rachunkowości, a także w oparciu o zeznania świadków. Dokumenty prywatne stanowiły dowód tego, że osoba, która je podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie (art. 245 k.p.c.) i w tym znaczeniu przedstawione przez strony dokumenty nie zostały skutecznie zakwestionowane.

Sąd Okręgowy uznał za wiarygodne w całości zeznania świadków K. W., S. K. i P. L. (1) oraz M. P., albowiem były one jasne, logiczne i co do zasady spójne, a ponadto korespondowały z treścią pozostałych dowodów przeprowadzonych w sprawie, w szczególności z dowodami z dokumentów oraz z opinii głównej i z opinii uzupełniających biegłego sądowego A. Z., jak też z opinii biegłego sądowego Ł. G., a ponadto częściowo z zeznaniami świadków M. Ś., D. W. i M. K..

Częściowo Sąd uwzględnił również zeznania świadków M. Ś., D. W. i M. K., a mianowicie w zakresie w jakim pozostawały one w zgodności z dowodami z dokumentów i z w/w opinii biegłych powołanych w sprawie, jak również z ustaleniami opinii technicznej rzeczoznawcy z zakresu (...) oraz z zeznaniami świadków K. W., S. K. i P. L. (1) oraz M. P., którym to świadkom Sąd dał wiarę w całości.

Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że świadkowie K. W. (pracownik powoda na stanowisku sprzedawcy), S. K. (pracownik powoda-sprzedawca) i P. L. (1) (pracownik powoda na stanowisku pakowacza-sprzedawcy) potwierdzili przede wszystkim okoliczności dotyczące nieprawidłowego działania maszyny zakupionej od pozwanego, jej niezgodności z założonymi parametrami w zakresie osiągania minimalnej wydajności oraz na okoliczność poniesienia przez powoda strat materiałowych na skutek nieprawidłowej pracy urządzenia i przestojów związanych z jej serwisowaniem. Na rozprawie w dniu 9 stycznia 2014 r. świadek K. W. zeznał, że maszyna nie robiła takiej ilości woreczków, jak powinna oraz że wydajność była nieprawidłowa (k.122v., nagranie 00:12:42-00:13:39). Wskazał również, że były straty materiałowe związane z nieprawidłowym działaniem maszyny, uszkadzało się dużo folii, folia nie nadawała się do ponownego użytku, a ponadto były przestoje w pracy maszyny spowodowane jej nieprawidłowym działaniem i związane z wizytą pracowników serwisu pozwanego (k.122v., nagranie 00:15:43-00:19:43). Powyższe okoliczności zostały potwierdzone w zeznaniach świadka S. K., który zeznał, iż maszyna nie działa prawidłowo, jej wydajność powinna wynosić 700 woreczków na godzinę, a w rzeczywistości wynosiła około 400-450 oraz że miały miejsce przestoje, nawet

kilkudniowe, związane z wizytą serwisu (k.123v., nagranie 00:33:49-00:42:46). Zeznania S. K. i K. W. znajdują z kolei odzwierciedlenie w zeznaniach świadka P. L. (1), z których wynika, że: „Maszyna nie działa prawidłowo, nie jest tak wydajna, jak powinna być. Wydajność powinna być 800 woreczków na godzinę, minimum 700, a robi około 500-550 woreczków. Na początku robiła jeszcze mniej – 400” (k.124, nagranie 00:52:53-00:53:54).

Sąd dał wiarę w całości także zeznaniom świadka M. P. (rzeczoznawca, autor prywatnej opinii na zlecenie powoda), albowiem były one zgodne z treścią pozostałych dowodów zgromadzonych w sprawie, w tym z opinią biegłego sądowego Ł. G. oraz z zeznaniami świadków K. W., S. K. i P. L. (1), które zostały uwzględnione przez Sąd w całości. Świadek M. P. potwierdził ustalenia zawarte w jego opinii technicznej z czerwca 2012 r., sporządzonej na zlecenie powoda i przedłożonej do akt niniejszej sprawy. Na rozprawie w dniu 28 kwietnia 2014 r. przed Sądem Rejonowym w Olsztynie świadek ten przesłuchany w drodze pomocy sądowej zeznał m.in., że faktycznie wydajność linii pakującej była niższa niż powinna – miało być 700 opakowań na godzinę, podczas gdy świadek ustalił, że było 600 opakowań na godzinę. Dodał również, że według założeń linia miała być automatyczna, a w rzeczywistości byli do jej obsługi potrzebni ludzie – jedna osoba w sekcji sortująco-wiążącej, druga - w sekcji pakującej. Poza tym świadek podtrzymał pozostałe ustalenia i wnioski zawarte w sporządzonej przez siebie opinii technicznej (k.150-150v.).

Zeznania świadków M. Ś. (pracownika pozwanego na stanowisku kierownika montażu), D. W. (pracownik pozwanego jako automatyk), M. K. (pracownik pozwanego na stanowisku ślusarz-monter) i P. L. (2) (syn pozwanego i jego pracownik na stanowisku koordynatora biura projektów) Sąd uwzględnił jedynie częściowo tj. w zakresie w jakim świadkowie ci zeznali, że przeprowadzono próbne uruchamianie maszyny, jak również, że pojawiły się problemy z folią, która się rozciągała i pękała, że maszyna była serwisowana oraz że ziemniaki zacinęły się w tubusie (k.125, nagranie 01:11:12-01:14:19; 01:15:47-01:16:46; 01:33:02-01:34:04). W pozostałym zakresie Sąd pominął zeznania w/w świadków, albowiem pozostawały one w sprzeczności z treścią pozostałego materiału dowodowego sprawy, w tym z zeznaniami świadków K. W., S. K. i P. L. (1) oraz z opinią biegłego sądowego Ł. G., jak również z opinią techniczną M. P.. Poza tym zeznania w/w świadków w pominiętej części nie znajdowały potwierdzenia w treści pozostałego materiału dowodowego sprawy. Przede wszystkim w ocenie Sądu nie zasługiwały na wiarę zeznania tych świadków w zakresie, w jakim świadkowie ci zeznali, że główną przyczyną niesprawności maszyny była zła folia, a drugą niewłaściwy produkt (tj. zbyt duże ziemniaki) oraz, że system podający folię działał

prawidłowo i przy dobrej folii wszystko byłoby w porządku. Okoliczności te pozostają w sprzeczności z treścią opinii technicznej rzeczoznawcy z zakresu (...), jak również z ustaleniami opinii sądowej biegłego sądowego Ł. G..

Z treści prywatnej opinii technicznej M. P., a także z jego zeznań złożonych na rozprawie w charakterze świadka przed Sądem Rejonowym w Olsztynie w dniu 28 kwietnia 2014 r. wynika jednoznacznie, że przyczyną zawijania się folii na kołnierzu maszyny było takie ukształtowanie kołnierza. M. P. wskazał także, że powód informował go o sugestiach serwisu odnośnie tego, że folia jest złej jakości i wymieniono ją na folię z parametrami sugerowanymi przez serwis, jednak dalej praca linii była nieprawidłowa. Poza tym zeznał, że z jego obserwacji problem nakładania się ziemniaków na linii częściowo na pewno wynikał z ich rozmiarów, ale nie było to główną przyczyną (k.150v.). W ocenie Sądu Okręgowego słuszność tego wniosku potwierdza fakt późniejszej przebudowy przez pozwanego podajnika taśmowego, co przyczyniło się do polepszenia dokładności ważenia i wydajności. Tym samym nie sposób również uznać za wiarygodne zeznania świadków odnośnie tego, że problem nakładania się ziemniaków (nieodkładności ważenia) wynikał zasadniczo z ich wielkości. Sąd miał na względzie także ustalenia zawarte w sporządzonej przez biegłego sądowego Ł. G. opinii z dnia 6 października 2014 r., zgodnie z którymi na prośbę i koszt powoda została wymieniona taśma z wersji standardowej ciągłej na schodkową, podającą ziemniaki z sortownika do szalki ważącej, co ewidentnie poprawiło dokładność ważenia (k.188 akt).

Sąd Okręgowy w pełni podzielił także wnioski zawarte w sporządzonych w sprawie opiniach sądowych Ł. G. i A. Z., gdyż były one logiczne, jasne, precyzyjne, stanowcze i wyczerpujące, a ponadto korespondowały z treścią pozostałych dowodów przeprowadzonych w sprawie, w szczególności z opinią techniczną rzeczoznawcy z zakresu (...) oraz z zeznaniami świadków K. W., S. K. i P. L. (1), którym to zeznaniom Sąd dał wiarę w całości. Biegli sądowi udzielili

jednoznacznych odpowiedzi na pytania postawione w tezach dowodowych, a treść przedstawionych przez nich opinii nie nasuwała żadnych wątpliwości Sądu.

Z opinii biegłego sądowego Ł. G. sporządzonej w dniu 6 października 2014 r. wynika przede wszystkim, że linia pakująca była zgodna z zamówieniem jedynie w aspekcie materiału, z którego została wykonana (stal nierdzewna), wymiarów gabarytowych tj. wysokości 3400 mm, szerokości 2100 mm i długości 7400 mm oraz wymaganych mediów zasilających, tj. zasilania elektrycznego, 3x380 (...) o mocy 5,5 kW i zasilania pneumatycznego 8 atm. Natomiast w świetle ustaleń przedmiotowej opinii brak było zgodności w aspekcie wydajności, tj. z punktu widzenia założeń umowy łączącej strony, w której pozwany zadeklarował wydajność urządzenia na poziomie 800 opakowań/godzinę, minimalnie 700 opakowań/godzinę.

Jak wskazał biegły sądowy Ł. G., na podstawie przeprowadzonych testów przy zmiennych nastawach wykonanych przez serwis pozwanego (wyniki tabela 3, rozdział 4), sporna linia pakująca w żadnym wypadku nie osiągnęła minimalnej wydajności 700 opakowań/godzinę. Ponadto biegły zwrócił uwagę na to, iż aby osiągnąć zakładaną wydajność, prawdopodobnie trzeba by zastosować dozownik wagowy trójgłowicowy, natomiast zastosowanie przez pozwanego rozwiązania w postaci dozownika dwugłowicowego zdaniem biegłego świadczy o nieuwzględnieniu podczas projektowania przepustowości dozownika wagowego i może być zakwalifikowane jako wada konstrukcyjna.

W ocenie Sądu Okręgowego przeprowadzone w sprawie dowody z w/w opinii sądowych pozwoliły nadto na precyzyjne ustalenie wysokości szkody poniesionej przez powoda wskutek nieprawidłowego działania linii pakującej. I tak w oparciu o opinię główną i opinie uzupełniające sporządzone przez biegłego sądowego A. Z. ustalono, iż wysokość szkody z tytułu poniesionych dodatkowych kosztów robocizny wynikających z sortowania wadliwych opakowań z ponownym załadunkiem towaru itp. wyniosła kwotę 5.077,80 zł; z tytułu zniszczonej folii – kwotę 13.015,00 zł; z tytułu kosztów wynagrodzeń pracowników za przestoje – kwotę 3.102,60 zł oraz z tytułu strat spowodowanych przeważeniem towaru – kwotę 21.819,31 zł. Z kolei na podstawie opinii sądowej sporządzonej przez biegłego sądowego Ł. G. z dnia 19 maja 2017 r. (k.591-611) oraz dowodu z dokumentu w postaci faktury VAT nr (...) z dnia 17 sierpnia 2011 r. Sąd ustalił wysokość szkody poniesionej przez powoda z tytułu obniżonej wartości zakupionego urządzenia w łącznej kwocie 29.500,00 zł, na którą składały się: kwota 26.700 zł (według wyliczenia 210.000 zł – 183.300,00 zł) oraz kwota 2.800,00 zł netto z tytułu kosztów zakupu nowego podajnika. Z treści powyższej opinii sądowej w sposób jednoznaczny wynika, iż hipotetyczna indywidualna wartość rynkowa linii pakującej ziemniaki z uwagi na obniżenie jej parametrów w stosunku do parametrów zamawianych do czasu wykonania przeróbek maszyny przez pozwanego, tj. o wydajności 400 op./godz. wynosi kwotę 146.700,00 zł netto; natomiast hipotetyczna indywidualna wartość rynkowa tej linii z uwagi na obniżenie jej parametrów w stosunku do parametrów zamawianych po wykonaniu przeróbek polegających na zmianie podajnika, tj. o wydajności 600 op./godz. wynosi kwotę 183.300,00 zł netto.

W ocenie Sądu Okręgowego obliczenia wykonane przez biegłych w sporządzonych przez nich opiniach były precyzyjne, poparte dowodami z dokumentów, w tym z przedłożonych przez powoda faktur VAT, w związku z czym nie budzą wątpliwości co do ich poprawności i rzetelności. Dodatkowym wydatkiem poniesionym przez powoda w związku z niesprawnością przedmiotowej linii produkcyjnej był koszt wydania prywatnej opinii rzeczoznawcy M. P. w kwocie 600,00 zł, który Sąd ustalił w oparciu o dowód z dokumentu w postaci faktury VAT nr (...) (k.45).

Sąd I instancji na podstawie art. 217 § 3 k.p.c. oddalił wniosek powoda o przesłuchanie stron na okoliczność ustaleń poczynionych w procesie zamawiania maszyny pakującej, jakości i wydajności maszyny pakującej, wysokości poniesionej szkody, zakresu usterek zgłoszonych pozwanemu i działań pozwanego związanych z naprawami/ulepszeniami maszyny pakującej, gdyż powyższe okoliczności zostały już dostatecznie wyjaśnione – art. 217 § 3 k.p.c. (k.690v., nagranie 00:19:24).

Przechodząc do rozważań prawnych w ocenie Sądu Okręgowego przedmiot niniejszego sporu sprowadzał się w pierwszej kolejności do oceny zasadności podniesionych przez pozwanego zarzutów:

- przedawniania roszczeń odszkodowawczych dochodzonych przez powoda,

- wygaśnięcia dochodzonych przez powoda roszczeń z tytułu rękojmi.
- zarzutu braku czynnej legitymacji procesowej powoda.

Wszystkie powyższe zarzuty były zarzutami peremptoryjnymi (niweczącymi), których uwzględnienie skutkowało oddaleniem powództwa. Dopiero w razie przesądzenia o bezzasadności powyższych zarzutów peremptoryjnych niniejszy spór sprowadzał się do oceny, czy wykonana przez pozwanego linia pakująca ziemniaki była niezgodna z założeniami umownymi stron (z przedmiotem zamówienia). W przypadku pozytywnej odpowiedzi należało przesądzić, co było przyczyną nieprawidłowego działania urządzenia, czy stwierdzone wady spowodowały obniżenie wartości tej maszyny, a także czy powód poniósł szkodę na skutek nieprawidłowego funkcjonowania linii pakującej, a jeżeli tak, to w jakiej wysokości.

W pierwszej kolejności Sąd Okręgowy odniósł się do zarzutu przedawnienia. W ocenie Sądu zarzut ten był chybiony. Rację ma tylko pozwany wskazując, iż termin przedawnienia roszczeń odszkodowawczych powoda jest terminem trzyletnim. Stosownie bowiem do art. 118 k.c. termin przedawnienia roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej wynosi trzy lata. Jak wynika z treści protokołu zdawczo-odbiorczego nr (...) powód odebrał sporną maszynę w dniu 13 czerwca 2011 r. i od tego momentu rozpoczął się bieg terminu przedawnienia roszczeń odszkodowawczych, skoro maszyna od początku była wadliwa.

Z niniejszym powództwem powód wystąpił w dniu 30 sierpnia 2013 r., co wynika z pieczętki prezentaty Biura (...) zamieszczonej na stronie tytułowej pozwu (k.2). Zatem w dacie zawiśnięcia niniejszego sporu nie upłynął jeszcze w/ w trzyletni termin przedawnienia roszczeń odszkodowawczych powoda.

Zdaniem Sądu I instancji rację ma natomiast pozwany zarzucając wygaśnięcie dochodzonych przez powoda roszczeń z rękojmi tj. roszczenia o obniżenie ceny o kwotę 26.700,00 zł. W dacie zawiśnięcia niniejszego sporu tj. w dniu 30 sierpnia 2013 r. obowiązywał bowiem roczny termin określony w ówczesny przepis art. 568 § 1 k.c. Skoro sporna maszyna została wydana powodowi w dniu 13 czerwca 2011 r. to roszczenie z rękojmi o obniżenie ceny wygasło w dniu 14 czerwca 2012 r., a więc ponad

rok przed datą wytoczenia niniejszego powództwa. Trafnie podniósł pozwany, iż do czasu upływu powyższego rocznego terminu powód nie skorzystał z przysługujących mu uprawnień z rękojmi i nie złożył pozwanemu oświadczenia o obniżeniu ceny. Z takim oświadczeniem o obniżenie ceny urządzenia o kwotę 90.000,00 zł powód poprzez swojego pełnomocnika procesowego wystąpił po raz pierwszy dopiero wnioskiem z dnia 11 grudnia 2012 r. o zawiązanie do próby ugodowej złożonym do Sądu Rejonowego w T.. Jednakże po pierwsze złożenie tego wniosku nastąpiło już po upływie rocznego terminu, określonego w art. 568 § 1 k.c., liczonego od daty odebrania spornej maszyny, a po drugie, jak trafnie zarzucił pozwany, powód nie wykazał, aby jego pełnomocnik posiadał stosowne pełnomocnictwo materialnoprawne upoważniające go do złożenia tego typu materialnoprawnego oświadczenia, a przynajmniej takiego pełnomocnictwa nie przedstawił mimo podniesionego przez pozwanego takiego zarzutu. W konsekwencji w ocenie Sądu Okręgowego roszczenie powoda z rękojmi o obniżenie ceny tj. roszczenie o zasądzenie od pozwanego kwoty 26.700,00 zł wygasło.

W ocenie Sądu I instancji nie zasługiwał na uwzględnienie zarzut braku legitymacji strony powodowej mimo, iż rację ma pozwany podnosząc, że w świetle art. 709<sup>8</sup> § 2 k.c. z chwilą zawarcia przez finansującego umowy ze zbywcą na korzystającego przechodzi jedynie względem zbywcy roszczenie z tytułu rękojmi, z wyjątkiem uprawnienia do odstąpienia od umowy ze zbywcą. Sąd Okręgowy podzielił stanowisko pozwanego, iż w świetle stanowiska judykatury i doktryny na korzystającego nie przechodzą roszczenia odszkodowawcze z tytułu odpowiedzialności kontraktowej (ex contractu), nie mające charakteru uprawnień rękojmianych. Przepis art. 709<sup>8</sup> § 2 k.c. w zakresie w jakim wskazuje na uprawnienia korzystającego z tytułu wad rzeczy nie stanowi o uprawnieniu do żądania naprawienia szkody pozostającej w związku z wadliwością rzeczy w ramach reżimu odpowiedzialności ex contractu. Sąd uznał zatem, że



roszczenie o naprawienie szkody, która jest skutkiem wadliwości rzeczy przysługuje wyłącznie nabywcy rzeczy, co dla powoda oznaczało konieczność nabycia tych roszczeń od leasingodawcy w drodze cesji.

W ocenie Sądu Okręgowego nie ma racji powód twierdząc, że w świetle pkt V ppkt 18 umowy leasingu operacyjnego (OH) Nr (...) z dnia 21 marca 2011 r. oraz pisma leasingodawcy z dnia 31 maja 2012 r. ma on wyłączne prawo dochodzenia roszczeń odszkodowawczych z tytułu rękojmi za wady użytkowanego sprzętu bezpośrednio od dostawcy i nie jest wymagana żadna dodatkowa cesja praw. Co innego wynika jednak z treści w/w postanowienia umowy leasingu operacyjnego. Mianowicie z treści postanowienia pkt V ppkt 18 powyższej umowy leasingu wynika jednoznacznie, iż chwilą zawarcia przez leasingodawcę umowy kupna sprzętu z dostawcą na leasingobiorcę przechodzą uprawnienia z tytułu gwarancji i rękojmi za wady sprzętu przysługujące leasingodawcy względem dostawcy za wyjątkiem

uprawnienia do odstąpienia od umowy ze zbywcą. Pomimo prezentowania powyższego stanowiska przez powoda doprowadził on jednak do zawarcia z leasingodawcą umowy cesji wierzytelności z dnia 25 września 2017 r., zgodnie z którą leasingodawca tj. (...) S.A we W. jako cedent przelał na powoda jako cesjonariusza wierzytelność z tytułu wadliwości spornej maszyny w postaci szkody finansowej w wysokości 50 % wartości maszyny. W ocenie Sądu Okręgowego, wbrew zarzutom pozwanego, A. T., która podpisała powyższą umowę cesji wierzytelności jako kierownik D. (...) Zmian w Umowach Departamentu (...) Klienta, była uprawniona do zawarcia tej umowy w imieniu leasingodawcy, co wynika pełnomocnictwa nr (...) z dnia 1 stycznia 2016 r. Z punktu 15 pełnomocnictwa wprost wynika, że uprawnia ono A. T. m.in. do składania oświadczeń woli w zakresie realizacji praw (...) związanych z rękojmią i gwarancją, w tym oświadczeń o odstąpieniu od umowy sprzedaży, dostawy lub nabycia sprzętu ze zbywcą oraz dokonywania cesji wszelkich z tym związanych wierzytelności na klientów. W konsekwencji, w ocenie Sądu powód wykazał, iż posiada czynną legitymację procesową do domagania się w niniejszym procesie roszczeń odszkodowawczych od pozwanego.

Ocena zasadności dochodzonych przez powoda roszczeń odszkodowawczych sprowadzała się w pierwszej kolejności do rozstrzygnięcia, czy wykonana przez pozwanego linia pakująca ziemniaki była niezgodna z założeniami umownymi stron (z przedmiotem zamówienia). W przypadku pozytywnej odpowiedzi należało przesądzić, co było przyczyną nieprawidłowego działania urządzenia, czy powód poniósł szkodę na skutek nieprawidłowego funkcjonowania linii pakującej, a jeżeli tak, to w jakiej wysokości.

W ocenie Sądu I instancji z szeregu dowodów przeprowadzonych w sprawie, w tym m.in. z umowy sprzedaży z dnia 10 marca 2011 r. (k.16), z faktury VAT nr (...) z dnia 13 czerwca 2014 r. (k.644), z pisma (...) S.A. z dnia 31 maja 2012 r. (k.645), z protokołu zdawczo-odbiorczego nr (...) (k.283), z wydruków korespondencji stron (k.46-47), z wezwań do usunięcia wad z dnia 11 kwietnia 2012 r. wraz z potwierdzeniem nadania (k.48-51) oraz z dnia 16 maja 2012 r. wraz z potwierdzeniem nadania (k.52-54), z opinii prywatnej rzeczoznawcy M. P. (k.13-15), z opinii biegłego sądowego Ł. G. z dnia 6 października 2014 r. wraz z załącznikami (k.173-203) oraz z dnia 19 maja 2017 r. wraz z załącznikami (k.591-611), z faktury VAT nr (...) z dnia 17 sierpnia 2011 r. dot. sprzedaży podajnika (k.630), z dokumentacji fotograficznej (k.18-44), z faktury VAT nr (...) z dnia 2 czerwca 2011 r. dot. sprzedaży maszyny (k.636), z faktury sprzedaży pro forma (k.635), z faktury VAT nr (...) za opinię prywatną (k.45), z faktury VAT nr (...) z dnia 17 sierpnia 2011 r. dot. sprzedaży podajnika (k.630), z oświadczenia powoda i pracownika powoda z dnia 10 marca 2015 r. (k.285), z oświadczenie powoda z dnia 10

marca 2015 r. (k.294), z faktury VAT nr (...) z dnia 10 listopada 2011 r. (k.287), z faktury VAT nr (...) z dnia 28 listopada 2011 r. (k.288), z faktury VAT nr (...) z dnia 24 maja 2012 r. (k.289), z faktury VAT nr (...) z dnia 12 czerwca 2012 r. (k.290), z faktury VAT nr (...) z dnia 5 października 2012 r. (k.291), z faktury VAT nr (...) z dnia 12 lutego 2013 r. (k.292), z faktura VAT nr (...) z dnia 10 czerwca 2013 r. (k.293), z zestawienia wynagrodzeń pracowników powoda (k.295-349), z opinii biegłego sądowego A. Z. z dnia 16 lipca 2015 r. (k.424-429), z dnia 22 września 2015 r. (k.467-471), z dnia 29 lipca 2016 r. (k.524-542), z wezwania do usunięcia wad z dnia 11 kwietnia 2012 r. wraz z potwierdzeniem nadania (k.48-51), z wezwania do naprawy urządzenia z dnia 16 maja 2012 r. wraz z potwierdzeniem nadania (k.52-54), jak również z zeznań świadków K. W., S. K. i P. L. (1), M. P. oraz częściowo z zeznań świadków M. Ś., D. W., M. K. i P. L. (2) wynika, że zamówiona przez powoda u pozwanego linia pakująca ziemniaki była niezgodna z założeniami

umownymi stron (z przedmiotem zamówienia), powód zaś poniósł szkodę na skutek niewłaściwego funkcjonowania tego urządzenia.

Zgodnie z wnioskami opinii sporządzonej przez biegłego sądowego z zakresu (...) z dnia 6 października 2014 r. dostarczona powodowi linia pakująca ziemniaki była niezgodna z zamówieniem, przede wszystkim w aspekcie jej wydajności. Według treści umowy łączącej strony linia ta miała bowiem obsługiwać 800 opakowań ziemniaków/godzinę przy zakładanym minimum 700 opakowań/godzinę, podczas gdy na podstawie przeprowadzonych testów, przy zmiennych nastawach wykonanych przez serwis pozwanego (wyniki tabela 3, rozdział 4), sporna linia pakująca w żadnym wypadku nie osiągnęła minimalnej wydajności 700 opakowań/godzinę. Aby natomiast osiągnąć zakładaną wydajność, prawdopodobnie trzeba by było zastosować dozownik wagowy trójgłowicowy, natomiast zastosowanie przez pozwanego rozwiązania w postaci dozownika dwugłowicowego, jak wynika z opinii biegłego Ł. G., świadczy o nieuwzględnieniu podczas projektowania przepustowości dozownika wagowego i może być zakwalifikowane jako wada konstrukcyjna.

W ocenie Sądu Okręgowego powód wykazał też, że na skutek nieprawidłowej pracy maszyny poniósł szkodę w łącznej wysokości 46.474,71 zł, na którą złożyły się:

- kwota 2.800,00 zł netto z tytułu kosztów zakupu od pozwanego nowego podajnika,
- kwota 660,00 zł z tytułu poniesionych przez powoda kosztów wydania prywatnej opinii sporządzonej przez rzeczoznawcę M. P.,
- kwota 5.077,80 zł z tytułu poniesionych dodatkowych kosztów robocizny wynikających z sortowania wadliwych opakowań z ponownym załadunkiem towaru, itp.,
- kwota 13.015,00 zł z tytułu zniszczonej folii,
- kwota 3.102,60 zł z tytułu kosztów wynagrodzeń pracowników za przestoje,
- kwota 21.819,31 zł z tytułu szkody za przeważony towar.

tj. 46.474,71 zł.

Wysokość szkody została ustalona zarówno w oparciu o opinie sądowe sporządzone przez biegłych sądowych Ł. G. i A. Z., jak również na podstawie dowodów z dokumentów w postaci faktur VAT.

W ocenie Sądu I instancji pozwany ponosi względem powoda odpowiedzialność z tytułu nienależytego wykonania zobowiązania, w oparciu o ogólne zasady odpowiedzialności odszkodowawczej *ex contractu*, o których mowa w art. 471 i następnym k.c. Odwołując się do treści tego przepisu Sąd Okręgowy wskazał, że przesłankami odpowiedzialności kontraktowej są - jak wynika z ogólnej zasady wyrażonej w art. 471 k.c. - niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania, wynika z tego szkoda oraz adekwatny związek przyczynowy pomiędzy niewykonaniem, bądź nienależytym wykonaniem zobowiązania a zaistniałą szkodą. Przepis ten wymaga, aby niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania było następstwem okoliczności, za które dłużnik ponosi odpowiedzialność. Wierzyciel zwolniony jest z obowiązku wykazania owych okoliczności, ponieważ ich istnienie objęte zostało domniemaniem prawnym. Owo domniemanie w żadnym razie nie dotyczy pozostałych przesłanek odpowiedzialności.

Mając na względzie poczynione wyżej rozważania prawne, nie ulegało wątpliwości Sądowi Okręgowemu, iż w sprawie niniejszej ziściły się wszystkie w/w przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego przewidziane w art. 471 k.c. tj.:

- zawinione i nienależyte wykonanie zobowiązania przez pozwanego w zakresie, w jakim przedmiot zamówienia nie odpowiadał założeniom umownym, w szczególności co do wydajności pracy urządzenia,

- wystąpienie szkody w postaci: strat materiałowych spowodowanych pękaniem folii i przeważaniem ziemniaków, poniesionych kosztów wynagrodzeń spowodowanych przestojami maszyny, poniesionych kosztów zakupu nowego podajnika, poniesionych dodatkowych kosztów robocizny wynikających z sortowania wadliwych opakowań z ponownym załadunkiem towaru oraz poniesionych kosztów prywatnej opinii rzeczoznawcy;

- związek przyczynowy pomiędzy nienależytym wykonaniem zobowiązania przez pozwanego a powstałą szkodą.

Gdyby bowiem pozwany dostarczył przedmiotowe urządzenie o parametrach zgodnych ze złożonym zamówieniem, to nie doszłoby do powstawania szkody w postaci przeważania ziemniaków, pękania folii i związanych z tym kosztów, w tym kosztów przestojów, dodatkowych kosztów robocizny, opinii prywatnej etc.

W tym stanie rzeczy powodowi należała się od pozwanego należność w kwocie 46.474,71 zł z tytułu naprawienia szkody wyrządzonej nienależytym wykonaniem przez pozwanego zobowiązania wynikającego z łączącej strony umowy dostawy linii przedmiotowej maszyny.

O odsetkach ustawowych orzeczono na podstawie art. 481 § 1 k.c., przyjmując termin płatności zgodnie ze zmienionym żądaniem pozwu - od dnia wniesienia pozwu tj. od dnia 30 sierpnia 2013 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 01 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty.

W pozostałym zakresie, to jest w zakresie żądania ponad kwotę zasądzoną, w tym z tytułu obniżenia ceny i odsetek ustawowych od kwoty 63.300,00 zł Sąd Okręgowy oddalił powództwo jako nieuzasadnione na podstawie art. 568 § 1 k.c. w brzmieniu obowiązującym w dacie wytoczenia niniejszego powództwa. Powyższe roszczenia będąc roszczeniami z tytułu rękojmi za wady rzeczy wygasły bowiem wskutek upływu ustawowego rocznego terminu przewidzianego na ich dochodzenie, o czym już była mowa wyżej.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 zdanie pierwsze k.p.c. w myśl zasady stosunkowego rozdzielenia kosztów procesu. Mając na uwadze wysokość kwoty, jakiej pierwotnie domagał się powód (108.660,00 zł) a kwotę jako ostatecznie zasądzono na rzecz powoda (46.474,71 zł), Sąd przyjął, że powód wygrał sprawę w 42,77 % (według wyliczenia: 46.474,71 zł : 108.660,00 zł x 100%), natomiast pozwany wygrał w 57,23 % (według wyliczenia: 100 % - 42,77 %). Łączne koszty procesu poniesione przez powoda wyniosły kwotę 24.718,63 zł i złożyły się na nią:

- uiszczona opłata sądowa od pozwu w wysokości 5.433,00 zł,

- uiszczona opłata skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17,00 zł,

- wynagrodzenie pełnomocnika procesowego będącego radcą prawnym w stawce minimalnej tj. 3.600,00 zł, przewidzianej w taksie radcowskiej z 2002 r. (pозew wniesiony w dniu 30 sierpnia 2013 r.),

- wydatki na koszty sporządzenia opinii sądowych: 3.663,10 zł + 439,98 zł (k.245, k.258) + 2.206,16 zł (k.391, 402) + 1.918,40 zł (k.442, 456) + 4.955,23 zł (k.545, 558) + 2.485,76 zł (k.616, 647) = 15.668,63 zł.

tj. razem 24.718,63 zł.

Z kolei pozwany poniósł koszty procesu w łącznej kwocie 3.617,00 zł i złożyły się na tą kwotę:

- uiszczona opłata skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17,00 zł,

- wynagrodzenie pełnomocnika procesowego będącego radcą prawnym w stawce minimalnej 3.600,00 zł przewidzianej w taksie radcowskiej z 2002 r.

Ponieważ powód wygrał sprawę w 42,77 % to należał mu się zwrot poniesionych przez niego kosztów procesu w kwocie 10.572,15 zł (według wyliczenia: 24.718,63 x 42,77 %).

Natomiast pozwanemu należał się zwrot poniesionych kosztów procesu w kwocie 2.070,00 zł (według wyliczenia: 3.617,00 zł x 57,23 %). Mając na uwadze zasady ekonomiki procesowej należało ostatecznie zasądzić od pozwanego na rzecz powoda kwotę 8.502,15 zł (według wyliczenia: 10.572,15 zł – 2.070,00 zł), o czym orzeczono jak w pkt III. sentencji wyroku.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia wniósł pozwany, zaskarżając wyrok w części zasądzającej kwotę 46.474,71 zł wraz z ustawowymi odsetkami od tej kwoty oraz w części orzekającej o kosztach procesu, tj. objętej pkt I i pkt III wyroku.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił naruszenie prawa materialnego, a w szczególności:

- 1.przepisu art. 509 Kodeksu cywilnego (dalej k.c.) w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. poprzez ich błędne zastosowanie wobec przyjęcia, że po stronie powoda zachodziła legitymacja czynna (zarzut braku legitymacji czynnej),
- 2.przepisu art. 471 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie wobec przyjęcia, że pozwany ponosi względem powoda odpowiedzialność z tytułu nienależytego wykonania zobowiązania,
- 3.przepisu art. 117 k.c. w zw. z art. 118 k.c. przez ich niezastosowanie i nieuwzględnienie zarzutu przedawnienia, pomimo tego, iż roszczenia odszkodowawcze przedawniły się z upływem 13 czerwca 2014 roku,
- 4.przepisu art. 123 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie i uznanie, że doszło skutecznie do przerwania biegu przedawnienia przez powoda wobec złożenia pozwu w dniu 30 sierpnia 2013 roku.

Wskazując na powyższe zarzuty skarżący wniósł o:

1.zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu w tym zakresie przed Sądem Okręgowym, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych,

2.zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

ewentualnie wniósł o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania i pozostawienie temu Sądowi rozstrzygnięcia w przedmiocie zwrotu.

### **Sąd Apelacyjny ustalił i zważył co następuje:**

Apelacja nie była uzasadniona.

Na wstępie należy podkreślić, że w aktualnie obowiązującym modelu postępowania apelacyjnego sąd drugiej instancji, wskutek zaskarżenia apelacją wyroku sądu pierwszej instancji, rozpoznaje sprawę merytorycznie w granicach zaskarżenia. Dokonuje własnych ustaleń faktycznych prowadząc lub ponawiając dowody albo poprzestając na zaaprobowanym materiale zebranym w pierwszej instancji, kontroluje prawidłowość postępowania przed sądem pierwszej instancji. Jest związany zarzutami procesowymi przedstawionymi w apelacji, jeżeli są dopuszczalne, biorąc z urzędu pod uwagę jedynie nieważność postępowania. Sąd odwoławczy samodzielnie przy tym ustala podstawę materialnoprawną orzeczenia niezależnie od zarzutów podniesionych w apelacji, orzeka co do istoty sprawy stosownie do wyników postępowania, nie wykraczając poza wniosek zawarty w apelacji i nie naruszając zakazu reformationis in peius oraz rozstrzyga o kosztach postępowania (por. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r. III CZP 49/07- zasady prawnej, OSNC 2008, Nr 6, poz. 55).

Przenosząc to na grunt niniejszej sprawy Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy i przyjmuje je za własne, co czyni zbędnym ich ponowne przytaczanie. Podziela także dokonaną przez ten Sąd ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, oraz ocenę prawną prawidłowych ustaleń

faktycznych co do spełniania przesłanek odpowiedzialności pozwanego za wyrządzoną powodowi szkodę – tak co do zasady, jak i wysokości. Odmiennie ocenił jedynie kwestię zakresu roszczeń przysługujących leasingobiorcy względem leasingodawcy w odniesieniu do roszczeń odszkodowawczych, nie wpłynęło to jednak na prawidłowość rozstrzygnięcia, a wręcz potwierdziło istnienie po stronie powoda legitymacji czynnej.

Przechodząc do poszczególnych zarzutów apelacji podkreślenia wymaga, że koncentrowały się one na wykazaniu wadliwości zastosowanych norm prawa materialnego. Jedyny zarzut naruszenia prawa procesowego odnosił się do przepisu art. 328 § 2 k.p.c. – powiązanego z art. 509 k.c. - nie zawierał bardziej szczegółowego wyjaśnienia, na czym miało polegać uchybienie wyrażonym w tym przepisie regułem, jakie winno spełniać uzasadnienie wyroku.

Zgodnie z tym przepisem „uzasadnienie wyroku powinno zawierać wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a mianowicie: ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa”.

Za utrwalony w orzecznictwie należy przy tym uznać pogląd, który Sąd Apelacyjny w niniejszej sprawie w pełni podziela, wedle którego zarzut naruszenia art. 328 k.p.c. może być skutecznie podniesiony tylko wtedy, gdy uzasadnienie

zaskarżonego wyroku zostanie zredagowane w sposób uniemożliwiający stwierdzenie, jakie ustalenia co do faktów i ocena prawna zadecydowały o wyniku postępowania w sprawie ( por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 listopada 2014 r. I CSK 735/13 LEX nr 1545043 ).

Innymi słowy, zarzut naruszenia przepisu art. 328§ 2 k.p.c. odnoszący się do elementów, jakie winno zawierać uzasadnienie orzeczenia mógłby być uwzględniony tylko wtedy, gdyby sporządzone uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia nie pozwalałoby na merytoryczną ocenę rozstrzygnięcia. Tak w niniejszej sprawie nie było. Sąd Okręgowy wskazał, jakie poczynił w sprawie ustalenia faktyczne, na jakich w tym zakresie dowodach się oparł, przyczyn, dla których innym dowodom odmówił waloru wiarygodności i mocy dowodowej, oraz wyjaśnił podstawę prawną wyroku z przytoczeniem przepisu prawa, w szczególności odnosząc się do wszystkich zarzutów podniesionych w toku postępowania. Sąd Apelacyjny – jako instancja merytoryczna – miał możliwość w oparciu o zgromadzony i materiał dowodowy poczynić własne ustalenia i dokonać ich subsumpcji. Reasumując, zarzut naruszenia art. 328§2 k.p.c. nie był trafny.

Pozostałe zarzuty w pierwszej kolejności dotyczyły kwestionowanej przez skarżącego legitymacji czynnej strony powodowej. Skarżący upatrywał naruszenia art. 509 k.c. w wadliwym uznaniu za skuteczną umowy cesji wierzytelności, podkreślając, iż przedmiotem cesji mogłoby być roszczenie odszkodowawcze leasingodawcy, na przykład o obniżenie wartości maszyny; trudno natomiast zdaniem skarżącego szukać innych roszczeń odszkodowawczych wobec zbywcy przedmiotu leasingu, bowiem nie doszło do wyrządzenia leasingodawcy żadnej szkody w związku z dostawą maszyny. Niezależnie od tego skarżący podkreślał, że z przedłożonej przez powoda umowy cesji nie wynika, aby jej przedmiotem mogła być jakakolwiek wierzytelność leasingodawcy wobec pozwanego.

Zarzuty te były o tyle chybione, że - odmiennie aniżeli przyjął to Sąd I instancji - w ocenie Sądu Apelacyjnego art. 709<sup>8</sup> § 2 k.c. daje podstawę do wykładni, iż sformułowanie, że z mocy ustawy przechodzą na korzystającego uprawnienia z tytułu wad rzeczy przysługujące finansującemu względem zbywcy (z wyjątkiem uprawnienia odstąpienia przez finansującego od umowy ze zbywcą) obejmuje także roszczenia odszkodowawcze z tytułu nienależytego wykonania umowy ( art. 471 k.c.), a nie tylko roszczenia z rękojmi.

W ocenie Sadu Apelacyjnego zgodzić należy się z poglądami wyrażonymi w doktrynie i orzecznictwie ( por. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 października 2017 r. V CSK 670/16 LEX nr 2407351, K. – P. K., (...) 2016, z.10 Roszczenie o naprawienie szkody z tytułu wad przedmiotu leasingu ), zgodnie z którymi brzmienie art.709<sup>8</sup> k.c. nie daje podstaw

do zawężenia jego zastosowania tylko do uprawnień z rękojmi i gwarancji. Termin „uprawnienia z tytułu wad rzeczy” należy rozumieć szeroko i objąć nim zarówno uprawnienia wynikające ze szczególnych

reżimów odpowiedzialności, jak i z ogólnych zasad odpowiedzialności, jeżeli są związane z istnieniem wad. Szerokie ujęcie uprawnień z tytułu wad rzeczy uzasadnia objęcie tym terminem również uprawnienia do żądania naprawienia szkody wyrządzonej na skutek istnienia wad rzeczy, o których mowa w art. 566 oraz art. 574 k.c. Wyłączeniu podlega jedynie uprawnienie do odstąpienia do umowy co wynika z istoty umowy sprzedaży, przy czym nie może być ono przekazane podmiotowi, który umowy sprzedaży nie zawierał. Wykładnia funkcjonalna przepisu art. 709<sup>8</sup> § 2 k.c. daje zdaniem Sądu Apelacyjnego podstawę do uznania, że zamiarem ustawodawcy było przekazanie korzystającemu wszelkich uprawnień dotyczących wad rzeczy, odnosi się to zarówno do odpowiedzialności kontraktowej, mającej podstawę art. 471 k.c., jak i deliktowej (art. 415 i nast. k.c.), jeżeli uprawnienia z rękojmi lub gwarancji nie wystarczą do ochrony praw korzystającego, a szkoda poniesiona przez niego może zostać naprawiona tylko na podstawie przepisów, przewidujących ogólną odpowiedzialność odszkodowawczą. O zasadności zastosowania wskazanych przepisów przekonuje również funkcja odpowiedzialności z tytułu rękojmi lub gwarancji, która ma służyć wzmocnieniu sytuacji prawnej kupującego, a nie jej osłabieniu przez ograniczenie uprawnień wyłącznie do tych uprawnień, limitowanych krótkim czasem na skorzystanie z nich. Na pozycję prawną korzystającego ma wpływ treść umowy sprzedaży między zbywcą i finansującym, konstruowanej według potrzeb korzystającego, będącego inicjatorem i rzeczywistym beneficjentem tej umowy (por. uzasadnienie cytowanego Wyroku Sądu Najwyższego z dnia 6 października 2017 r. V CSK 670/16).

W rezultacie, już z tego powodu w ocenie Sądu Apelacyjnego zarzut strony pozwanej dotyczący braku legitymacji czynnej powoda był chybiony, jako że powód występował w niniejszej sprawie z własnymi roszczeniami odszkodowawczymi, niezależnie od dokonanej sesji wierzytelności. Niezależnie od tego, nawet gdyby przyjąć wykładnię językową przedmiotowego przepisu zaprezentowaną przez Sąd I instancji, to Sąd ten trafnie przyjął skuteczność cesji wierzytelności dokonanej przez leasingodawcę na rzecz powoda. Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własne rozważania Sądu I instancji w tym zakresie.

W konsekwencji Sąd Apelacyjny nie podzielił także podnoszonych przez stronę pozwaną zarzutów naruszenia art. 117 k.c. w zw. z art. 118 k.c. przez ich niezastosowanie i nieuwzględnienie zarzutu przedawnienia oraz art. 123 k.c., który wedle skarżącego miał polegać na uznaniu, iż doszło do skutecznego przerwania biegu przedawnienia.

Z poczynionych w sprawie i niekwestionowanych ustaleń wynika, że umowę sprzedaży strony zawarły w dniu 10 marca 2011 r., zaś umowa leasingu została zawarta przez powoda w dniu 21 marca 2011 r. Powód odebrał przedmiotową maszynę w dniu 13 czerwca 2011 r. Od tego zatem momentu najwcześniej rozpoczął

biec 3 – letni termin przedawnienia roszczeń odszkodowawczych dochodzonych w ramach prowadzonej działalności gospodarczej ( art. 118 k.c.). Skoro zatem powodowi już od momentu zawarcia umowy leasingu z mocy prawa przysługiwały roszczenia odszkodowawcze wynikające z wad przedmiotu leasingu, zaś pozew złożył w dniu 30 sierpnia 2013 r. (vide: prezentata k.2) należało uznać, że roszczenie zgłoszone zostało przed upływem terminu jego przedawnienia.

Nie był także trafne zarzuty naruszenia art. 471 k.c. Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własne rozważania Sądu I instancji odnoszące się do przesłanek odpowiedzialności ex contractu. Zarzut ten oparty był na założeniu, że powodowi z chwilą dostarczenia przedmiotu leasingu przysługiwały wyłącznie uprawnienia z tytułu rękojmi i gwarancji, z wyłączeniem odstąpienia od umowy, nie przysługiwały mu natomiast, ani z mocy prawa, ani z na podstawie cesji wierzytelności, roszczenia odszkodowawcze ex contractu. Skoro – jak już to wcześniej wyjaśniono - z chwilą zawarcia przez pozwanego umowy z (...) Funduszem (...), czego potwierdzeniem było wystawienie faktury VAT z dnia 2 czerwca 2011 r. na sprzedaż przedmiotowej maszyny ( k.636), z mocy ustawy przeszły na korzystającego powoda uprawnienia z tytułu wad rzeczy przysługujące finansującemu względem zbywcy, obejmujące także roszczenia odszkodowawcze ex contractu ( art. 471 k.c.), zarzut naruszenia art. 471 k.c. sformułowany przez pozwanego należało uznać za chybiony. Skarżący nie kwestionował przy tym wysokości szkody doznanej przez powoda. Sąd Apelacyjny

podziela i przyjmuje za własne rozważania Sądu I instancji dotyczące sposobu ustalenia wysokości szkody powoda spowodowanej wadliwością przedmiotowej maszyny, za którą odpowiedzialność ponosi strona pozwana.

Na marginesie należy podkreślić, że okoliczność, iż z dniem 7 maja 2018 r. doszło do przekształcenia pozwanego jako przedsiębiorcy będącego osobą fizyczną prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą Przedsiębiorstwo (...) A. L. w spółkę akcyjną pod firmą (...) S.A. z siedzibą w G. (art.551§ 5 k.s.h. w zw. z art.584<sup>1</sup> o 584<sup>13</sup> k.s.h.; vide: odpis Krajowego Rejestru Sądowego k.753-759) nie miało w ocenie Sądu Apelacyjnego wpływu na określenie strony pozwanej w wyroku kończącym postępowanie w sprawie. Zgodnie bowiem z art. 584<sup>13</sup> k.s.h. „osoba fizyczna, o której mowa w art. 551 § 5, odpowiada solidarnie ze spółką przekształconą za zobowiązania przedsiębiorcy przekształcanego związane z prowadzoną działalnością gospodarczą powstałe przed dniem przekształcenia, przez okres trzech lat, licząc od dnia przekształcenia”. Z istoty odpowiedzialności solidarnej wynika natomiast, że wierzyciel może żądać całości lub części świadczenia od wszystkich dłużników łącznie, od kilku z nich lub od każdego z osobna ( art.366 §1 k.s.h.).

Z tych też względów Sąd Apelacyjny na podstawie wyżej cytowanych przepisów oraz art. 385 k.p.c. oddalił apelację.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie wyrażonej w art. 98 k.p.c. zasady odpowiedzialności za wynik postępowania.

Skoro apelacja została oddalona, Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda zwrot kosztów wynagrodzenia pełnomocnika, którego wysokość ustalono w oparciu o §2 pkt 5 w zw. z §10 ust.1 pkt.2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych ( Dz.U. z 2015 r. poz. 1804z późn. zm.).